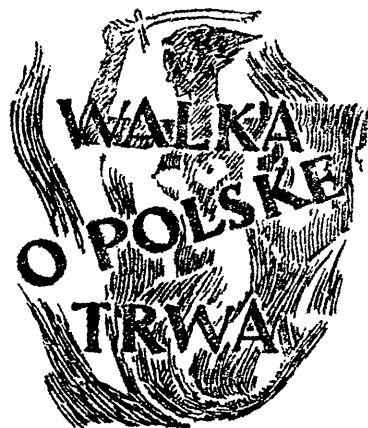




FONDATION  
ARCHIVUM HELVETICO-POLONICUM  
Boulevard Chemin 27  
CH-1122 Birmensdorf

# POD PRĄD



PISMO  
POLSKIEJ MYŚLI NIEPODLEGŁEJ W SZWAJCARII

FRYBURG /Szwajcaria/

10 LISTOPADA 1948

Nr.31 /123/ Rok IV

## ROCZNICA MIASTA ZAWSZE WIERNEGO

Patriotyzm najgłębszy i wiara w idee w służbie mądrej myśli państwowej i zdolnego dowództwa wojskowego - trzy rzeczy rzadko połączone razem w polskich stosunkach - zapewniły nam zwycięstwo lwowskie w 1918 r., dały zaś w konsekwencji państwu polskiemu szerokie oparcie o Karpaty, wspólną granicę z Rumunią i umożliwiły łatwiejsze odpracie najazdu sowieckiego w 1920 r.

Krew wylana przez Orłęta lwowskie nie płynęła nadaremnie, a ich wspaniały Cmentarz Obrońców Lwowa z dumnym "żukiem chwały" i łacińskim na nim napisem: "Mortui sunt, ut liberi vivamus" /Umarli, abyśmy żyli wolni/, był pomnikiem nie klęski, ale zwycięstwa i wiary w naród, który wydał takie dzieci.

Dziś zniknął "żuk chwały, Cmentarz Obrońców Lwowa został zniszczony, znieważony i podeptany butami sowieckich żołnierzy, zniknął język polski z ulic Lwowa - ale legenda Orłąt, legenda miasta "zawsze wierne" trwa dziś równie żywa nad Odrą i Nissą, we Wroc -

## Na 11-go listopada 1948

ORĘDZIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

/fragmenty/ Obywatele Rzeczypospolitej!



Ze smutkiem i goryczą w sercach przystępujemy do obchodu trzydziestej rocznicy odzyskania niepodległości... Kiedy spojrzemy wstecz na ostatnie 30 lat naszej historii, kiedy bezstronnie zważymy to czegośmy w tym czasie dokonali, i to czegośmy nie zdołali wykonać, lub cośmy nawet zrobili źle - musimy dojść do przekonania, iż obrachunek wypada bez wątpienia na nasze dobro. Najsurowsza krytyka nie może przeczyć faktu, że poziom tego cośmy odebrali od państw rozbiorowych w roku 1918 został przez nas pod każdym względem podniesiony...

Zarzucają nam, iż popełniliśmy i błędy. Ale gdzież jest na świecie naród, który nigdy nie błędził? Czy świat wyglądałby tak, jak dziś wygląda, gdyby nie błędy mocniejszych od nas?

...Ze smutkiem i goryczą spoglądamy na stan, w jakim znajduje się dziś Polska, pomimo naszych wysiłków i naszego udziału w zwycięstwie. Ale stan ten chwilowo narzucony Polsce przez obcych bez współudziału i wbrew woli Narodu oraz mimo protestu jej prawowitych władz, nie obciąża naszej odpowiedzialności i nie może przeszkodzić nam w odczuwaniu słusznej dumy z naszych dotychczasowych dokonań. Narody z takim dorobkiem, jakim jest dorobek Polski w ciągu jej tysiącletniej historii, mają nie tylko prawo ale i obowiązek wobec przeszłych i przyszłych pokoleń domagać się dla siebie od świata niezależnego bytu.

ławiu i Szczecinie, wśród przesiedlonych lwowian oraz wśród tych, których los i obowiązek rozproszyły po całym świecie.

Niewiele można wygłaszać prorocत्व wobec olbrzymiego konfliktu cywilizacyjnego, który

To też z ufnością w Boga, w poczucie swych świętych praw i z wiarą w siebie, Naród Polski nie przestanie żądać wolności, całości i niepodległości Rzeczypospolitej. AUGUST ZALESKI  
Londyn 11 listopada 1948

ogarnął dziś wszystkie narody i całą ludzkość. Ale cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, Lwów musi w przyszłości znaleźć się w granicach całej i niepodległej istotnie Polski.

/"Placówka"/

### RÓWNOWAGA SIŁ A WOJNA

W ostatnich 3 latach światowa równowaga sił opierała się bardzo chwiejnie na dwóch faktach: 1/ na przewadze Rosji na lądzie w Europie i Azji, 2/ na amerykańskim monopolu atomowym. Równowaga ta sprawiła, że świat, mimo gwałtownych napięć, zachował pokój, będzie zasługą tej równowagi, jeśli kryzys berliński w tym roku nie doprowadzi do wojny.

Jak długo nie ma siły, któryby uniemożliwiła armiom rosyjskim zajęcie reszty Europy i dalszych części Środkowego Wschodu i Chin, mocarstwa zachodnie mimo wszelkich prowokacji lękają się wojny. I jak długo Rosja jest narażona na nieobliczalne skutki bombardowania atomowego, lęka się ona mimo wszelkich pokus konfliktu wojennego.

Prawdopodobnie są i inne względy, wpływające na stanowisko obu stron, jednak równowaga między amerykańskim monopolem atomowym a rosyjskim monopolem armii lądowej jest właściwą podstawą, na której spoczywa pokój. Ale podstawa ta nie jest trwała.

Od sierpnia 1945 Rosja pracuje nad rozwojem własnej broni atomowej. I musi nadejść dzień, w którym Rosji uda się wyprodukować

### ODEZWA RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ

Po krótkim przypomnieniu wydarzeń wojennych, które doprowadziły do złamania totalizmu niemieckiego, ale nie sowieckiego, odezwa stwierdza, że Rząd Polski odrzucił propozycje wynikłe z układów teherańskich i jałtańskich, a "w odezwie z dnia 27. czerwca 1945 r. Rząd dał wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że walka o odzyskanie niepodległości, choć długa i ciężka, nie będzie daremna".

"Dziś... jest już rzeczą oczywistą, że Naród i Rząd Polski wskazał drogę słuszną. Coraz lepiej rozumiana jest w świecie prawda, że po prostu nie można opierać na niewoli narodów... Coraz lepiej rozumiane jest też położenie naszej Ojczyzny, opuszczonej przez sojuszników i oddanej pod przemoc Sowietów".

"Rząd Polski nie zrzekł się żadnych uprawnień, jakie Polska nabyła na mocy umów międzynarodowych. Strzeże on praw zasadniczych Rzeczypospolitej i wzywa wszystkich obywateli do posłuszeństwa tym prawom. W trudnych chwilach zmagania się w świecie przeróżnych wpływów oraz prób wyzyskania jednych narodów przez drugie, Rząd będzie kładł nacisk na to, by Polacy bronili skutecznie niezależności swojej polityki, by zrozumieli swoje narodowe cele i dążyli do nich drogami zgodnymi z interesem Polski. Rząd przywiązuje największą wagę do tego, by Polska nie stała się narzędziem polityki obcej w toczącej się walce".

"Z czcią i żalem wspominamy wszystkich poległych, w Kraju i na obczyźnie, którzy oddali swe życie za Polskę. Pozostawili oni nam żywym niepisany testament. Jest nim nakaz nieustępliwej walki o Polskę wolną i całą. Polskę wierną kulturze chrześcijańskiej, demokratyczną, sprawiedliwą dla wszystkich. Spełnienie tego nakazu jest naszym wielkim celem i obowiązkiem. Z tym celem przed oczami idziemy dalej po drodze, którą obraliśmy, z ufnością w pomoc Bożą i z wiarą w zwycięstwo.

Londyn 11.11 1948 roku

pierwszą bombę i w którym Rosja zacznie robić zapasy bomb.

Z drugiej strony na wiosnę przystąpiła Ameryka do zbrojeń, a Anglia do organizacji systemu obronnego Zachodniej Europy. Oba wielkie mocarstwa, jeżeli pozostawi się im czas, wystawią ostatecznie siły lądowe i powietrzne, mogące przeciwstawić się Rosji w Niemczech i Europie Zachodniej nie będąc bezsilna na wypa-

dek agresji rosyjskiej. Możemy przewidywać, że w ciągu 3 lat równowaga światowa nie będzie spoczywać na bombie atomowej z jednej strony i przewadze lądowej z drugiej, lecz na dwóch równorzędnych potęgach na lądzie, przy czym obie strony będą posiadały broń atomową.

Ale nie jest rzeczą konieczną, by to stadium obie strony osiągnęły równocześnie. Jedna strona może na krótki

/dok. na str.4/

Trzydziesta rocznica odzyskania niepodległości przypada na moment, kiedy świat znów stoi wobec wielkich problemów, od rozstrzygnięcia których zależy będzie przyszłość ludzkości, a z nią i Polski.

Obrona naszych interesów w tej decydującej chwili wymaga wspólnego wysiłku wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Tylko jedność może zapewnić Polsce głos, który będzie słyszany w chwilach decydujących rozstrzygnięć. Kto do jedności takiej nie dąży bierze na siebie straszną odpowiedzialność wobec Ojczyzny. To też chcę wierzyć, że nie znajdą się tacy, którzy interes partyjny lub własny postawią ponad dobro Rzeczypospolitej.

August Zaleski

Trzydziesta rocznica odzyskania niepodległości przypada na moment, kiedy świat znów stoi wobec wielkich problemów, od rozstrzygnięcia których zależy będzie przyszłość ludzkości, a z nią i Polski.

Obrona naszych interesów w tej decydującej chwili wymaga wspólnego wysiłku wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Tylko jedność może zapewnić Polsce głos, który będzie słyszany w chwilach decydujących rozstrzygnięć. Kto do jedności takiej nie dąży bierze na siebie straszną odpowiedzialność wobec Ojczyzny. To też chcę wierzyć, że nie znajdą się tacy, którzy interes partyjny lub własny postawią ponad dobro Rzeczypospolitej.

August Zaleski

W A T Y K A N A ZIEMIE ODZYSKANE

Korespondent rzymski "Neue Zürcher Nachrichten"/29.10 48/ donosi, że po głośnym Liście Papieskim do biskupów niemieckich przedstawiciel dyplomatyczny polskiego rządu wygnańczego w Londynie zwrócił się do Watykanu z prośbą o komentarz, jak List ten należy rozumieć.

Papieski Sekretariat Stanu wyjaśnił, że Ojciec św. nie mieszał się nigdy do spraw politycznych, a zwłaszcza do spraw granic. Wystąpił On jedynie jako najwyższy opiekun duchowny katolików, by dać wyraz współczuciu dla wysiedleńców pozbawionych ojcowizny. Podobne oświadczenia wydał Papież podczas niemieckiej inwazji i okupacji w obronie prześladowanych Polaków, a jeżeli nie zostały one wówczas opublikowane, to dlatego, że polscy biskupi mieli widocznie swoje racje po temu.

Po tym komentarzu inne osoby, zbliżone do kół polskiego rządu wygnańczego, usiłowały uzyskać dodatkowe oświetlenie Watykanu, jednak celu swego nie osiągnęły /chodziło być może o to, by Stolica Apostolska oświadczyła się wyraźnie za uznaniem obecnej granicy na Odrze i Nysie - przyp."P.P."/.

W Watykanie komentuje się również fakt, że ostatni zjazd Episkopatu Polskiego odbył się we Wrocławiu, a nie, jak zawsze dotąd, w Częstochowie. Watykan nie widzi w tym posunięcia o charakterze politycznym, tym mniej protestu lub akcji przeciw Stolicy św., conajwyżej pewną

---

/dok. ze str.2/  
moment zdobyć decydującą przewagę: Rosja może rozwinąć własną broń atomową zanim Zachód rozbuduje swe siły łądowe, albo siły te powstaną zanim Rosja dojdzie do broni atomowej. Jeśli tak się stanie, jedna lub druga strona będzie mogła narzucić światu swą wolę. Może nawet bez wojny.

Oznacza to nieunikniony wyścig między zbrojeniami Zachodu na łądzie a rozwojem broni atomowej w Rosji. Jest to wyścig o najwyższą stawkę, w którym zdecydować może zysk kilku tygodni lub miesięcy. W wyścigu tym wszelkie zwolnienie tempa oznacza polityczne samobójstwo. /"Observer"/ IP

---

nieogłębłość, zwłaszcza, że w sprawach tak drażliwych stanowisko Kościoła było zawsze nacechowane największą ostrożnością.

Dziennik szwajcarski kończy uwagę, że reakcja katolików polskich w Kraju na List Papieża tłumaczy się obawą przed ponownym wzrostem potęgi niemieckiej. Ponadto wszystkie narody za żelazną kurtyną czują się opuszczone przez Zachód, co zwiększa ich niepokój i nerwowość.

Nie mamy powodów kwestionować ścisłości powyższych informacji poważnego dziennika katolickiego z Zurychu.

Jako katolicy rozumiemy z nich, że Ojciec św. kierował się w swym Liście do biskupów niemieckich jedynie troską Głowy Ko-

ścioła o los doświadczonych ciężko katolików niemieckich.

Jako Polacy wiemy, że Pius XII nie wypowie dział się ani za obaleniem /jak życzyliby sobie Niemcy/, ani za utrzymaniem /jak byśmy tego pragnęli/ obecnej granicy polsko-niemieckiej, zachowując w tym tradycyjną dla Kościoła neutralność w drażliwych zagadnieniach politycznych. Aczkolwiek stanowisko takie może być dla nas pewnym rozczarowaniem - wynikającym z niedostatecznego zrozumienia ducha polityki watykańskiej - nie sposób odmówić mu poważnej zalety: obiektywizmu i dyskrecji.

Na tym incydent na tle Listu Pastorskiego Ojca św. można uznać za zamknięty.

---

Zawiniła mgła?

Mamy przed oczyma tekst pogadanki okolicznościowej na dzień Święta Niepodległości, napisał ją p. Stanisław Gierat z ramienia Inspektoratu Generalnego PKPR w Londynie, rozesłał do ośrodków polskich Związek Polskiego Uchodźstwa Wojennego. 3 solidne firmy, z których każda, wydawałoby się, jest dostateczną gwarancją, że w tekście głupstw nie będzie.

Tymczasem znajdujemy w pogadance, wspominającej lata niepodległego bytu, taki passus:

"Nikt nie dałby w owych latach wiary, że mogą przyjść czasy, kiedy własny rząd będzie nieraz w praktyce rezygnował z prawa reprezentowania całości swego narodu i zamieszkałego terytorium. Nikt nie

dałby wiary, że zespół ludzi rząd tworzących może zwątpić, czy naród polski ma prawo do wolnego i niezależnego bytu.

Nikt nie dałby wiary, że własny rząd będzie obchodził konstytucję i tłumaczył się przed światem, iż właśnie ta konstytucja obowiązuje tylko formalnie".

To chyba dosyć, by obdarzony szeptem krytycyzmu działacz społeczny zrezygnował z rozpowszechnienia pogadanki i rzucił ją do kosza, nie chcąc szerzyć zamieszania między uczestnikami obchodów.

Jakiż to bowiem "własny rząd" popełnił te wyżej wymienione zbrodnie? Rząd przedwojenny? Rząd Sikorskiego? Rząd Mikołajczyka? Rząd Arciszewskiego? Rząd Bora-Komorowskiego? Który z polskich rządów, jaki mianowicie "własny rząd" "zrezygnował", "zwał - pił" i "tłumaczył przed światem", że konstytucja w gruncie rzeczy nie obowiązuje? I tak poważne, nie, tak śmieszne oskarżenia formułuje p.Gierat, opracowuje Inspektorat PKPR, a powieła i rozsyła Polakom na pożytek ZPUW ...

A może chodzi o reżim Bieruta i Politbiura PPR, a wyrażenie "własny rząd" jest tylko pomyłką? Nie, wtedy tekst jest jeszcze bardziej nonsensowny, jeżeli to możliwe.

Gdy rodził się ten elaborat-cudo, elaborat edisonowski, w Londynie musiała panować sroga mgła, zaciemniająca najjaśniejsze głowy. A w Paryżu nikt z ZPUW pogadanki nie przeczytał. I dlatego, zamiast do gry półsłówek, trafiła

# Kronika zimnej wojny



CHINY 400-milionowe Chiny są frontem, gdzie wojna nie jest bynajmniej "zimna". Z końcem października r.b. wieloletnia walka o Mandżurię zakończyła się STRASZNA KLĘSKA WOJSK CZANG-HEI-SZEKA, wspomaganego przez USA, chińskie armie komunistyczne, obficie zasilane przez ZSRR, zalały Mandżurię i maszerują na południe.

Mandżuria, rozległy kraj Chin Północnych, jest uważana za klucz do całych Chin. Dlatego podbój Chin zaczęli Japończycy od Mandżurii. W Jańcie St. Zjednoczone popełniły jeszcze jeden ciężki błąd, przyznając Rosji kontrolę portów mandżurskich Dairen i Port Artur oraz linii kolejowych. Po klęsce Japonii, Mandżuria została częściowo opanowana przez komunistów, rozpoczęła się wojna z marsz. Czang-Hei-Szekiem. Gdy wojska czerwone korzystały z nieograniczonej pomocy sąsiedniego ZSRR, Chiny otrzymywały niewystarczającą tylko pomoc USA. Po 3 latach działania zakończyły się tryumfem komunistów. Stolica Chin Nankin sygnalizuje pierwsze oddziały wroga w odległości 60 km., Pekin i Szanhaj są zagrożone. Odsłonięte Chiny obronią się tylko dzięki wydatnej pomocy z zewnątrz.

Mandżuria jest jedną z najcięższych lekcji jakich historia powojenna udzieliła polityce amerykańskiej. Zobaczmy, jakie będą jej konsekwencje.

WYBÓR TRUMANA NA PREZYDENTA ST. ZJEDNOCZONE USA przez naród amerykański stanowi największą sensację polityczną Ameryki od wybuchu pierwszej bomby atomowej - określa opinia publiczna. Wbrew wszelkim przewidywaniom kandydat partii Republikańskiej Dewey przegrał zdecydowanie, a partia Demokratyczna zdobyła większość również w obu Izbach Kongresu. Truman, od teraz prezydent z woli narodu a nie zastępca zmarłego Roosevelta, będzie miał pozycję o wiele mocniejszą, niż dotychczas.

Klęska republikanów jest tłumaczona tym, że byli oni uważani za związanych z wielkim kapitałem /i jego interesami!/, podczas gdy partia Demokratyczna zdobyła sobie zaufanie związków zawodowych i rolników, w ogóle t.zw. "szarych ludzi". To decyduje w uczciwych wyborach.

Program wewnętrzny Trumana pójdzie więc w kierunku polepszenia losu mas, rozszerzenia ubezpieczeń społecznych, rozległych inwestycji gospodarczych z gigantycznym programem elektryfikacji na czele - co może zapobiec grożącemu ponoć kryzysowi ekonomicznemu. W polityce zagranicznej przewiduje się dalsze próby porozumienia z Rosją, ale jednocześnie realizacja Planu Marshalla i kolonialny program zbroje -

ona do organizatorów rocznie listopadowych. Takie niebosiężne brednie nie powinny być nigdy wychynąć na świat.

niowy /zaprojektowane

przecież przez Trumana/, a stanowiące główną w tej chwili broń w walce z ZSRR - będą kontynuowane w całej pełni. W ogóle polityka amerykańska otrząsnęła się tak z biernej łagodności wobec Rosji, że żadne wybory nie cofnęłyby jej w tył.

W Moskwie obliczają ze smutkiem, że Wallace, nadzieja komunistów, otrzymał tylko 1 milion głosów /Truman 23 mil., Dewey 21 mil./, a więc ok. 2 % oddanych kartek wyborczych.

Ruch strajkowy w górnictwie wyraża nie słabnie, mimo wysiłków komunistycznych agitatorów. Wszystkie szyby są obecnie zabezpieczone przed próbami sabotażu, w poszczególnych okręgach 25 % - 100 % górników podjęło pracę, liczba ich zwiększa się nieustannie. Górnicy zrozumieli prawie wszędzie, że strajk miał służyć nie podwyżce płac, ale celom politycznym obcego mocarstwa. Rząd przygotowuje dekret, przewidujący surowe kary za zdradę, używanie przymusu i sabotaże. Francja chce się bronić przeciw zdradzieckim zamachom od wewnątrz, przeciw groźbie wojny domowej na rozkaz Kremla.

Tym niemniej przed rządem stoi niezmiernie ciężkie zadanie polepszenia bytu mas pracujących, które są w coraz tragiczniejszej sytuacji na skutek ciągłej zwyczajki cen, inflacji i ogromnego deficytu budżetu państwowego.

7-go listopada odbyły się WYBORY DO RADY REPUBLIKI. Instytucja ta ma raczej drugorzędne znaczenie, jednak wynik będzie wskaźnikiem obecnych nastrojów społeczeństwa francuskiego. Największe zainteresowanie budzi, ile głosów zdobędą komuniści oraz ruch gen. de Gaulle /RPF/.

Jeden z przywódców "Komitetu Wolnych Niemiec" w Moskwie, wzięty do niewoli pod Stalingradem gen. Seydlitz, pozyskany całkowicie dla Zw. Sowieckiego, przyjechał do Niemiec gdzie ma w strefie sowieckiej zorganizować "POLICJĘ" W SILĘ 300-400.000 LUDZI. Siła ta, która będzie w rzeczywistości armią niemiecką w dyspozycji ZSRR, stanie się bezpośrednim zagrożeniem Zachodu. Należy się spodziewać przeciwdziałania ze strony Unii Zachodniej i USA.

W Paryżu trwa od września sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych. Najważniejszym wydarzeniem była próba wniesienia blokady Berlina przez ZSRR do porządku obrad i powierzenia decyzji ONZ. ROSJA POSTAWIŁA JEDNAK "VETO" /po raz 28-my od powstania ONZ/ i sprawa na tym utknęła. I w innych zagadnieniach nie uzyskano dotąd nic pozytywnego. ONZ drepce w miejscu jak owca ciągnięta za głowę i za ogon w dwie przeciwne strony.

"Kto nie wyjdzie z domu, ażeby zło znaleźć i z oblicza ziemi zetrzeć, do tego zło samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego"

ADAM MICKIEWICZ

## Rząd RP po śmierci Prymasa Polski

Prezydent RP Zaleski wysłał do Stolicy św. telegram kondolencyjny, oraz wraz z Rządem wziął udział w uroczystym nabożeństwie żałobnym za spokój duszy śp. Kardynała Hłonda.

Premier Bór-Komorowski stwierdził m.in. w swym oświadczeniu dla prasy brytyjskiej:

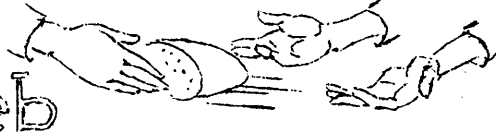
"Bóg odwołał do siebie Kardynała Prymasa Polski w chwili ciężkiej dla Narodu i dla Kościoła w Polsce. Nie danym mu było dożyć godziny wolności, o którą gorąco się modlił i w której nadejście wierzył niezachwianie."

"Śmierć jego okrywa głęboką żałobą cały Naród Polski, wszystkich Polaków w Kraju i na obczyźnie. Ale życie jego, duch poświęcenia i męstwa, umiłowanie Kościoła i Ojczyzny, na zawsze pozostaną przykładem i natchnieniem dla tych, których opuścił".

## Przenikanie do fortecy wroga

W Waszyngtonie panuje opinia, że Departament Stanu nosi się z zamiarem osłabienia "bloku wschodniego" za pomocą penetracji wpływów amerykańskich w poszczególnych krajach sowieckiej "strefy". Powodzenie tego systemu mogłoby zmusić ZSRR do ustępstw nawet bez wojny. Główna uwaga Waszyngtonu kieruje się w tej chwili ku Jugosławi. L. Thompson, szef Wydziału Wschodnio-Europejskiego w Dep. Stanu bawił niedawno w Belgradzie, gdzie odbył 2 rozmowy z Tito. Wyników konferencji nie podano do publicznej wiadomości.

# Cudzy Chleb



Czy wiesz kolego, jaki jesz chleb?  
 W jakiej się piekł piekarni? ...  
 Że na tym chlebie pot twój skrzepł,  
 Że jest ze wszystkich w świecie gleb,  
 Ten chleb, co wisząc na latarni  
 Zapracowali twoi bracia wielcy,  
 Bohaterowie, choć wisielcy!

Czy wiesz kolego, że przyczółek  
 Uskał się trupem tych piekarzy?...  
 Z tej krwawej pracy - tysiąc bułek  
 Ogień armatni w nocy smażył.  
 Że go mięsiły nogi w skwarze,  
 Na piasku białym i złotawym,  
 Kruchości nabrał na Saharze,  
 Na węgiel stlił się w mgłę Warszawy.

Nic darmo nie ma - chleb się barwił  
 Biało od śniegu, szaro w bruku...  
 Wodą do niego stał się Narwik,  
 I pokrajali go w Tobruku.  
 Właśnie dla ciebie mój kolego,  
 Piekliśmy wszyscy bochny w dymie!  
 Jedz chleb spokojnie - a do tego...  
 Czegóż chcesz jeszcze mój kolego?

Z bitwy chleb biały nie wyrasta...  
 Czarny jak ziemia, mdły jak glina.  
 Z bardzo zwykłego chleb jest ciasta,  
 I smakiem łaskę przypomina!  
 Chleb jada każdy - nawet słudzy  
 Zęby w nim topią niby znamię.  
 I chociaż chleb ten nie jest cudzy,  
 Niech się zamieni głupecom w kamień!

/Z tomiku p.t. "Cudzy chleb"/ MAREK GORDON

## Zgon wybitnego Polaka

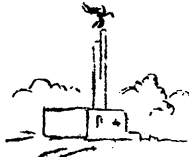
Po długiej chorobie zmarł w Londynie /16.10 48/ mając lat 51 ś.p. Jan Rembieliński, znakomity publicysta, senator Rzeczypospolitej, działacz obozu narodowego, przed wojną jeden z redaktorów "Myśli Narodowej", redaktor tygodnika "Podbipięta" i współpracownik innych pism. Niedawno ukazał się w Londynie pierwszy tom jego "Historii Polski" /średniowiecze/, która z miejsca zdobyła zasłużony rozgłos swym głębokim, nowoczesnym i oryginalnym ujęciem naszych dziejów.

Zmarły odznaczał się najczęściej spotykaną prawością charakteru i nieprzeciętną kulturą umysłową, które promieniowały na otoczenie, zjednując ś.p. Rembielińskiemu powszechny mir, szacunek i uznanie.

## Lotnikom w hołdzie

Na lotnisku w Northolt, skąd w czasie wojny startowały i polskie samoloty myśliwskie z Dywizjonem 303 na czele, wzniesiono pomnik ku czci poległych naszych lotników. W uroczystości wziął udział m.in. p. Prezydent RP, przedstawiciele Rządu i wojska, a ze strony brytyjskiej Szef sztabu RAF podczas wojny i obecny, deputowani Izby Gmin, wyżsi oficerowie RAF, delegacje społeczeństwa brytyjskiego i tłumy ludności.

Reżimowców oczywiście nie zaproszono.



## Dipisów powoli ubywa

W końcu lipca r.b. opieka materialna IRO obejmowała 588.078 osób, cyfra najniższa z dotychczas notowanych, o ok. 10.000 osób mniejsza niż w końcu czerwca.

W ciągu lipca prawie 20.000 DP wyemigrowało, ok. 2.000 wróciło do swych krajów / Polaków 1.232/. Jednocześnie jednak zanotowano w obozach DP 9.775 urodzeń lub nowo-przyjętych uciekinierów spoza żelaznej kurtyny.

Najliczniejszą grupę stanowią wciąż Polacy /142.352/ przed Żydami, Bałtami i Ukraińcami.

## Wiadomości z Kraju

LIST PASTERSKI Episkopatu, opracowany jeszcze za życia Ks. Prymasa Hlonda, a odczytany w kościołach w ostatnią niedzielę ub.miesiąca, zwraca się do rodziców i podkreśla, że istnieją tylko dwie koncepcje wychowywania - materialistyczna i chrześcijańska. Wobec usuwania chrześcijaństwa ze szkół, tym większa odpowiedzialność spada na rodziców za wychowanie młodego pokolenia.

List stwierdza również, że na interwencję Ks. Kardynała Sapięhy Stolica Apostolska wyraża niła, że nigdy nie było z jej strony wystąpienia przeciw obecnej granicy polskiej na zachodzie. Sprawy takie są rzeczą układów między -

rodowych, a nie władz duchownych.

POLITBIURO PPR dokoop - towało jako członków - zastępców: H.Chełchowski, E.Ochaba i F.Mazura. Wszyscy należą do t.zw.sowieckiej grupy w PPR.

WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH została zamknięta 1 b.m. W ciągu 100 dni zwiedziło ją ok.2 milionów osób i 5.000 gości zagranicznych.

W POGRZEBIE PRYMASA w 100-tysięcznym tłumie wiernych zwracała uwagę ogromna ilość młodzieży, zwłaszcza studentów. Nigdzie nie doszło do demonstracji przeciw reżimowi, co obserwatorzy zagraniczni komentują jako dowód dużej dyscypliny mas katolickich.

ZŁOŻA URANIUM W JELENIEJ GÓRZE na Śląsku są gorączkowo eksploatowane pod kierownictwem rosyjskiego specjalisty prof.Iwanowa.Przestrzeń ok.16 km<sup>2</sup> jest otoczona drutami kolczastymi i pilnie strzeżona.Pracuje tam na 3 zmiany pięć tysięcy robotników, odciętych od wszelkiego kontaktu ze światem.Ruda uranowa jest transportowana samochodami ciężarowymi do stacji kolejowej w Tarnowskich Górach, skąd naładowane pociągi odchodzą bezpośrednio do ZSRR.

Według "Wiadomości Polskich" /Sztokholm/, złoża w Jeleniej Górze zostały odkryte przez grupę 6 inżynierów prawie dwa lata temu. Za wspólną zgodą inżynierowie, między którymi było 2 komunistów, postanowili nie ujawniać odkrycia. W okolicznościach bliżej nieznanych tajemnica została zdradzona, dwóch inżynierów aresztowano, pozostałych usunięto ze stanowisk...i Rosjanie mają rudę.

Jelenia Góra jest jeszcze jednym przykładem "współpracy" między Polską a Sowietami.

### Żałoba bez łez...

Do autobusu linii "O" około godziny 11 rano w piątek wsiadł młody ksiądz, może kleryk. Twarz miał jeszcze ściśniętą bólem po otrzymaniu dopiero co w szpitalu wieści o zgonie Prymasa Polski.

Z wahaniem i nieśmiało podeszła do niego jakaś starsza, siwa, prosta kobieta i zapytała: "Przepraszam, czy Ksiądz przypadkiem nie był u Elżbietanek, czy nie wie, jak zdrowie Księdza Prymasa? Bo ja, ciągnęła dalej, jak by na usprawiedliwienie, dziś dopiero przyjechałam z prowincji, mówili mi na mieście..."

Ksiądz pochylił głowę i powiedział jej bolesną prawdę.

Popatrzyła na niego z niemym przerażeniem i nic już nie mówiąc odeszła na miejsce.Tylko sąsiedzi mogli spoznać, jak bardzo była przejęta i że ukradkiem obcierała łzy. Dziś ludzie nie płaczą.

Choć rozmowa ta odbyła się półgłosem i tylko parę osób mogło najwyżej ją usłyszeć, w autobusie zrobiło się nagle cicho i wszystkie oczy utkwili w bladej twarzy starej kobiety. /Z prasy katolickiej w Kraju/

PROJEKTOWANY UKŁAD HANDLOWY między W.Brytanią a rządem komunistycznym w Warszawie nie doszedł do skutku. Jak się wydaje, W.Brytania nie kwapi się do układów z reżimem, który mimo wielokrotnych obietnic nie wywiązał się z swoich zobowiązań /odszkodowania za upaństwowione majątki brytyjskie w Polsce, długi państwowe sprzed wojny, itd./

NOWA "SZEŚCIOLATKA" rozpocznie się w przyszłym roku. T.zw.sektor prywatny ma być doszczętnie zlikwidowany w tym czasie. Produkcja prywatna będzie się mogła odbywać tylko na zamówienie central państwowych i z przeznaczeniem dla nich. Sprzedaż na wolnym rynku będzie surowo karana. /"Wiadomości Polskie" /

ORDYNARIUSZ ŁOMŻYŃSKI Ks.Biskup Stanisław Łukomski poniósł śmierć w wypadku samochodowym w dniu pogrzebu Prymasa. Ś.p.Biskup odznaczał się silnym charakterem i odwagą głoszenia swoich przekonań, to też był wielokrotnie atakowany przez prasę komunistyczną.

POLICJA POLITYCZNA/zwana "Bezpieką"/ przystąpiła do rejestracji osób, które powróciły do Kraju z Europy Zachodniej, przede wszystkim b.wojskowych - piszą "Nowiny 4.Dyw.Piechoty".

SZWALBE I OSÓBKA-MORAWSKI zostali usunięci z władz reżimowej PPS za to przede wszystkim, że dążyli do utrzymania handlu prywatnego.

ZABITO dwóch działaczy komunistycznych: W.Błaszczaka z Konstancina i J.Rojka z Bochni.Rze-



komu padli oni - ofiarą "leśnych band faszystowskich".

GRUPA AKTORÓW, którzy występowali w niemieckim filmie antypolskim "Heimkehr", stanie przed sądem, m.in. M. Pluciński, J. Łuszczewski, W. Szczeptańska i J. Kondrat. Główny oskarżony Samborski zbiegł do Płd. Ameryki. Zaangażowani również przez Niemców J. Pichelski, F. Dominiak i paru innych, zorientowawszy się w charakterze filmu, zrezygnowali z udziału, jak przystało na ludzi uczciwych.

W przygotowaniu kilka procesów za współpracę z niemieckimi gazetami w jęz. polskim, t.zw. "gadzinówkami".

KONSORCJUM SOWIECKO-polskie przystąpiło do produkcji syntetycznego kauczuku z węgla. Grupa techników polskich spędziła miesiąc na badaniu fabryk niemieckich w strefie sowieckiej, m.in. "Bunawerke", celem zapoznania się z metodami niemieckimi w tej dziedzinie. Laboratorium doświadczalne pod kierownictwem chemiczki Jelińskiej zostało zainstalowane przy ulicy Kamionkowskiej w Warszawie. 80 % produkcji ma iść - według umowy - do Rosji.

Polscy inżynierowie i technicy, polskie laboratoria, polski węgiel złożą się na kauczuk syntetyczny dla Rosji. "Współpraca" rozwija się, jak widzimy, zupełnie pomyślnie.

WALENTY MAJDANSKI, nieustraszony od lat publicysta, zwalczający bezwzględnie spędzanie płodu w łonie matki, co jest zwykłym morderstwem, autor głośnej książki "Giganty" i okreś-

## Uczeń z Polski opowiada

17-letni uczeń gimnazjum, który zbiegł ostatnio z Kraju do Niemiec, opowiada, jak w jego szkole wykłady z historii partii komunistycznej prowadził młody oficer w mundurze. Ograniczał się do czytania ze skryptu, a na nieraz kłopotliwe pytania uczniów nie bardzo wiedział, co odpowiedzieć. Wrogi nastrój klasy rósł, ale wkrótce zjawily się drugi oficer, też w mundurze, który usiadł z tyłu klasy i coś sobie notował.

"W istotnej roli tego oficera zorientowaliśmy się w jakiś czas później. Oto na jednym z wykładów kolega mój zapytał, kiedy właściwie Lwów należał do Rosji. Oficer odpowiedział niewyraźnie, mieszając Ruś z Rosją, a milczący towarzysz coś zanotował. Następnego dnia kolega, który zadał nieopatrzne pytanie, nie przyszedł już do szkoły. Zajął się nim Bezpieka".

Większość nauczycieli stara się unikać jakichkolwiek aluzji politycznych i ogranicza się do swego przedmiotu. W każdej klasie jest jeden lub więcej uczniów, pełniących rolę konfidentów, w stosunku do kolegów i do profesorów. Wytworzyła to w szkole wstrętne nastrój.

Audycje radiowe z zagranicy są powszechnie słuchane. Ostatnio milicjanci obchodzą domy i pytają lokatorów, kto chce słuchać audycji polskich z zagranicy. Oczywiście okazuje się, że nie chce nikt. Milicjanci każą wówczas podpisywać odpowiednią deklarację. Nie wiadomo jeszcze, do czego ta akcja ma służyć.

W PPR nawet ideowi komuniści odsuwają się od partii, zwłaszcza po historii z Gomułą. Jeżeli nie występują z niej oficjalnie, to tylko w obawie o własną skórę. Pierwsze skrzypce w PPR zaczyna grać element przestępczy, lub obcy, nasłany z Rosji. /"Expres", Monachium/

lenia "kobieta-trumna", obecnie współpracownik pism katolickich w Kraju - został oskarżony z urzędu za rzekome zniesławienie i oddany pod nadzór policji do sprawy. Artykuł zawierający rzekome zniesławienie był napisany w 1946 r...

Człowiek głoszący bezwzględne przestrzeganie moralności katolickiej i zyskujący posłuch - musi być sołą w oku komunistów. Represja wobec Majdańskiego jest niewątpliwie nową próbą zastraszenia pisarzy katolickich. Ale żaden sąd nie skompromituje go w oczach społeczeństwa.

CZŁONKOWIE PPR otrzymali zakaz zawierania ślubu kościelnego, mogą się "żenić" tylko w urzędach stanu cywilnego.

CHŁOPI ze wsi Janówka pod Piotrkowem pobili ciężko S. Krysika za to, że namawiał ich do dobrowolnej kolektywizacji.

ZAGRANICZNE FUTRA i płaszcze pokazały się na rynku krajowym. Koźnierz z lisa kosztuje 7-9.000 zł., futrzane podbicie do płaszcza 25.000 zł., płaszcz gumowy 4.100, tweed na ubranie 30.000, wiatrówka 5.000, wieczne pióro 4-8.000 zł.

NOWY REZER -  
WAT ŻUBRÓW  
powstaje w  
dolinie Ło-  
pusznej w  
Gorcach. Bę-  
dzie tam u-  
mieszczona  
część żubrów  
z Puszczy  
Niepołomic -  
kiej. Ogółem  
jest w Pol-  
sce najwię-  
cej żubrów  
na świecie :  
60 sztuk.

10.000 KONI  
sprowadza  
się z Danii,  
głównie dla  
rolników na  
Ziemiach Odzyskanych. W  
Polsce znajduje się już  
7.125 koni. Cena sprze-  
dażna waha się od 78 do  
133 tys. złotych.

ZA "SABOTAŻ" skazano w  
Bydgoszczy na śmierć  
dyrektora Państwowej  
Fabryki Central Telefo-  
nicznych St.Krzemienia,  
na długoletnie więzie-  
nie wyższych urzędników  
fabryki: K.Stefke, J.Ma-  
liszewskiego, M.Malino-  
wską, J.Piątkowskiego i  
B.Wagnera.

POŁĄCZENIE PPS Z PPR ,  
odkładane wiele razy  
wobec nienależytego  
przygotowania oblubień-  
ców /trzeba ich było  
"czyścić"/, nastąpi os-  
tatecznie w grudniu.

STYPENDIA przyznano 126  
studentom Uniw.Toruńs-  
kiego, na ok.3.000 stu-  
diujących.Wynoszą one  
po 4.000 zł.miesięcznie.

W BYDGOSZCZY powstała  
szkoła i internat dla  
ociemniałych dzieci, ob-  
liczona na 100 uczniów.

ZORZE POLARNA o niezwy-  
kłej sile obserwowano w  
Krakowie w nocy z 17 na  
18 października.

## "O R Z E Ł B I A Ł Y"

### TYGODNIK POLITYCZNO-LITERACKI

Redakcja i Administracja: Bruxelles, 186 a, Av.Rogiér  
Przedstawicielstwa:

FRANCJA : "Libella", 12, rue St.Louis-en-Ile, Paris IV-e  
HOLANDIA : Poolsch Aalmaozenier, Gasthuis str.45 Heerlen  
SZWAJCARIA: Fribourg 2, Case Postale 19  
ITALIA : J.Grochowski, via della Croce 81/8, Roma  
SZWECJA : "Wiadomości Polskie", Riddaregatan 25/I,  
Stockholm.

Ponadto przedstawicielstwa w NORWEGII, ARGENTYNIE i KA-  
NADZIE.

Prenumeratę w W.Brytanii przyjmuje: Gryf Publications  
59/61 Hatton Garden, London E.C.1: z przesyłką pocztową  
miesięcznie 4/4, kwartalnie 12/-, rocznie 45/- .

W SZWAJCARII: miesięcznie 1.50, kwartalnie 4.30 .

### Naród szwajcarski czuwa

Rząd federalny wy-  
dał ustawę o wzmoenie-  
niu państwa, która wej-  
dzie w życie 1.stycz-  
nia 1949. Na podstawie  
ustawy skrajne partie  
polityczne mogą być  
rozwiązane, a osoby dą-  
żące do obalenia rządu  
siłą, współdziałające z  
obcymi agenturami i  
organizacjami wywroto-  
wymi, lub zwalczające  
konstytucję szwajcar-  
ską i instytucje demo-  
kratyczne - mogą być  
ukarane dożywotnim  
więzieniem.

Ponieważ nie jest  
dla nikogo tajemnicą ,  
że wszystkie powyższe  
formy działalności u-  
prawia wyłącznie POP  
/komunistyczna Partia

Pracy/, ustawa jest ko-  
mentowana jako ostatnie  
ostrzeżenie narodu  
szwajcarskiego wobec  
komunistów, po którym  
może nastąpić rozwiąza-  
nie grupy moskiewskich  
agentów. Zresztą nie  
cieszy się ona popar-  
ciem mas, na 194 depu-  
towanych w Conseil Na-  
tional komunistów jest  
tylko 7-miu.

Jest faktem pocie-  
szającym, że ustroje de-  
mokratyczne, okrzyczane  
na Wschodzie jako zgni-  
łe, potrafią zdobyć się  
w razie potrzeby na e-  
nergiczne środki zarad-  
cze przeciw ludziom, dą-  
żącym do odebrania nie-  
podległości własnemu  
krajowi.

### Polacy w Szwajcarii - biegają...

Ostatni numer tygodnika "Orzeł Biały" przy-  
nosi dłuższy artykuł Aleksandra Korczyńskiego  
p.t."Polacy na ziemi szwajcarskiej". Nasi rodacy  
w innych krajach wyobrażają sobie, że Szwaj-  
caria jest rajem dla uchodźców, tymczasem do  
tego daleko. Omówiwszy trudności w uzyskaniu  
prawa stałego pobytu, p.Korczyński tak charak-  
teryzuje - słusznie - warunki zatrudnienia:

"Prawie z reguły, po znalezieniu pracy  
i zgłoszeniu przez pracodawcę prośby o ze-

zwolenie na zatrudnienie uchodźcy, urząd pracy wynajduje wszelkie możliwe preteksty aby zezwolenia nie udzielić, naciskając równocześnie na pracodawcę, aby zatrudnił Szwajcara. Bardzo często urząd ten wprost odmawia zezwolenia, motywując swą decyzję poprostu tym, że obcokrajowcy powinni wracać do siebie lub emigrować. Często zaś sprawa tonie między różnymi władzami, nie-szczęśny kandydat biega od policji do gminy, od władz federalnych do kantonalnych, jedna władza zasłania się odmową drugiej itp. Jest to obliczone na znudzenie i zniechęcenie kandydata, a pośrednio na skłonięcie go do wyjazdu".

Bogate i bujne pod względem kulturalnym życie polskie podczas wojny, w okresie gdy przeszło 13.000 żołnierzy polskich było w Szwajcarii internowanych, należy do przeszłości. "Przeostał wychodzić "Pamiętnik Literacki", zlikwidowano różne wydawnictwa propagandowe reżimu jałtańskiego, jak "Polska Ludowa" czy pisemka powielane komórek PPR lub PSL. Załamały się hołdujące koncepcjom "pomostowym" "Horyzonty". Trzyma się jeszcze "Pod Prąd", dekadowe pismo niepodległościowe, które niedługo rozpocznie swój piąty rok dziennikarskiej służby".

Wreszcie autor tak kończy rozważania o istniejących w Szwajcarii polskich organizacjach społecznych: "Główną ich zasługą jest fakt, że potrafiły przetrwać zwycięsko okres wzmożonej propagandy tutajskiej placówki reżimowej a zarazem okres niechęci Szwajcarów do "białej" emigracji. Dziś p. Przyboś machnął ręką na niedobitki "faszystów" /bo nic innego mu nie pozostało - przyp. "P.P."/, a Szwajcarzy stracili już zupełnie sympatie do "nowej Polski" i na ogół rozumieją dobrze postawę polskiego obozu niepodległościowego".

W tym samym numerze "Orła Białego" dr. Janusz Rakowski publikuje artykuł p.t. "Tow. Minc - likwidator stanu chłopskiego".

Listy do Watykanu. Pa -  
piez otrzymuje dziennie  
do 10.000 listów z ca -  
łego świata. Na więk -  
szość z nich odpowiada  
sekretariat, na niektó -  
re Ojciec św. osobiście.  
Według zarządzenia wy -  
danego jeszcze przez  
Piusa IX listy, pisane  
przez osoby duchowne, i -  
dą wprost do Papieża/IP/

wrześniu 1939 - 15 lat więzienia; gen. Rudolf  
Lehmann, z Najw. Trybunału Wojsk. - 7 lat.

**GENERAŁOWIE NIEMIECCY ZAPŁACILI - TERAZ TY ZA -  
PŁAĆ PRENUMERATĘ ZA OSTATNI KWARTAŁ TEGO ROKU!**

## ŻYCIE POLSKIE

W Tyrolu Na dorocznym zjeździe delegatów Zjednoczenia Polaków w Tyrolu w dn. 10.10.1948 r. wybrany został zarząd w składzie pp: Dr. Jerzy Hauptmann - prezes, Dr. J.G. Argasiński i K. Ma-szyn - wiceprezesi, członkowie J. Hawliczek, J. Lichtenstein i Dr. B. Cymorek. Linia dawnego zarządu będzie kontynuowana, na czele zainteresowań stoi sprawa emigracji i pomocy materialnej dla 700 Polaków w Tyrolu.

W Niemczech We Frankfurcie n/Menem ukonstytuował się Związek Ślązaków w Niemczech w celu: 1/skupienia i zorganizowania autochtonicznej ludności całego Śląska, przebywającej w zachodnich strefach okupacji Niemiec, 2/obrony praw narodowych, kulturalnych i gospodarczych autochtonicznej ludności śląskiej, 3/reprezentowania Ślązaków wobec prawowitych władz polskich i na terenie międzynarodowym. Biuro Tymczasowe Związku mieści się we Frankfurcie n/Menem przy ul. Unter den Eschen 9, gdzie dokonuje się rejestracji Ślązaków.

W Libanie W stolicy Libanu Bejrucie ukazuje się od półtora roku pismo "Polak w Libanie". Jest ono organem Związku Polaków w Libanie, który pismo finansuje. Wszyscy członkowie, opłacający składki regularnie, otrzymują gazetę bezpłatnie. Ostatnio wielu Polaków opuściło Liban, udając się przede wszystkim do W. Brytanii. Liczba członków Związku spadła z 1.661 do 600 osób. W Bejrucie jest czynne Poselstwo legalnego Rządu RP.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

/Poniższe interesujące uwagi zamieszczamy tym chętniej, że podobne im dochodziły do nas już niejednokrotnie - Red./

" Szanowny Panie Redaktorze!

W tym liście chcia - łąbym poruszyć jedną rzecz, zresztą już kie - dyś ktoś na zebraniu SPK w Horgen wypowie - dział się podobnie. A więc uważam, że stanow - czo za mało pisze się w "Pod Prąd" o rzeczach, które nas dotyczą i które dzieją się na Zachodzie. Może się mylę, ale zdaje mi się, że nie wszyscy Polacy czytają pisma w językach obcych lub prenumerują inne polskie /zresztą też nie zawsze w tych pierwszych wyłonią się interesu - jące nas, ale często krótkie wzmianki o spra - wach polskich/...To nasze jedyne tutaj pismo powinno dawać czytelnikom pewną syntezę spraw nas dotyczących, możliwie pełny obraz życia pol - skiego w kraju i na emigracji.

Panie Redaktorze, a może by Pan ogłosił ankietę w tej sprawie? Obawiam się tylko, że mo - że nie wiele osób będzie się chciało wypowie - dzieć, a przecież naprawdę powinniśmy popierać "Pod Prąd" nie tylko materialnie, ale brać też czynny udział w jego życiu "duchowym". Pisać, jeśli kto ma co i wie jak, polemizować, k r y - t y k o w a ć /podkr.Red./...Irena Zadarnowska"

Staramy się właśnie dać syntezę polskich spraw, wypełnia ona prawie wszystkie 12 stron pisma. To był cel naszej pracy, ponieważ zakła - daliśmy, że w zagadnieniach międzynarodowych czytelnicy są zorientowani z radia i prasy. List powyższy i inne jeszcze głosy wskazują, że tak może nie jest. Musimy wyciągnąć konsekwencje z tego stanu.

Zamiast jednak ogłaszać ankietę, rozpoczy - namy już od bieżącego numeru dawać syntetyczny przegląd najważniej - szych wydarzeń międzynarodowych, któ - re wszystkie mają oczywiście pośredni wpływ i na nasze losy. Pod tym bowiem względem jedność świata jest rzeczywistością, że każdy niemal fakt polityczny na obszarze globu jest elementem faktu głównego: walki Wschodu i Zachodu o panowanie nad światem. W tej skali nie istnieje też jakaś odrębna "sprawa polska".

Nie idziemy tak daleko, by zmie - niać układ "Pod Prądu". Informacje o życiu polskim będą i nadal zajmo - wały główne miejsce. Tym lepiej z punktu widzenia naszych interesów

FUNDUSZ PRASOWY "POD PRĄDU"

P.Z.CHWALISZEWSKI w Zurychu - 3.40 fr.

Inż.LUDWIK LISZKIEWICZ w Winterthur - 1.50 fr.

KOŁO SPK "BULACH" - 10.00 fr./za październik/

"StB" w Zurychu - 1.00 fr.

Dr.TADEUSZ SZTACHELSKI w Viège - 10.50 fr. /za IV.kwartal/

Dr.ADAM BABINSKI w Lichtensteig - 3.50 fr. /za listopad/

KOŁO SPK FRAUENFELD - 10.00 fr./za listopad/

Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.Zbiórka na Fundusz Prasowy trwa!

narodowych będziemy mogli ocenić i sklasyfi - kować to, co dzieje się na kontynentach i oce - anach.

A czytelników prosimy za p.Zadarnowską, by krytykowali, by pisali, "jeśli kto ma co i wie jak". A w to przecież nikt nie wątpi!

Emigracja do USA ruszyła

Pierwszy transport DP z Niemiec przybył bez wypadku do Nowego Jorku, witany rykiem syren wszystkich statków w porcie. Następny ruszył 8 b.m. Oba liczą 1.700 osób, w tym 20 % rześnianych Polaków. Transporty dalsze będą puszczane w takich odstępach czasu, by można było przewieźć 10.000 osób miesięcznie.

/Wiech/

Makaroniarze nawalili

- No to dziś, panie Teosiu, kolej zdaje się na Władysława Warneńczyka, najstarszego syna Jagiełły.

- Zgadłeś pan - odpowiedział mi na to z pewnym zdenerwowaniem pan Piecyk i, lekko odchrząknawszy, rozpoczął wykład.

- Zgadłeś pan i między namy mówiąc mam żal do Jagiełły, że pozwolił się temu chłopakowi tak zmarnować. Po kiego że cholere puszczal go pod te Warne z Turkamy się grzać i dzie-

ciak życie w ten sposób stracił.

Ale mówi się trudno. A z temy Turkami to było uważasz pan tak. Rozmnożyli się faktycznie niemożebnie i wszędzie zaczęło im być za ciasno, jak później Szkopom. Ale inaczej być nie mogło, skoro jeżeli każdy jeden Turek po kilkanaście sztuk żon posiadał, a niektóre z nich mieli ich do setki.

Nie można powiedzieć, odważne byli faceci... Bo o wiele niejednemu z nasz z pojedynczą najukochańszą cholera wytrzymać trudno, to masz pan pojęcie, jakie trzeba mieć zdrowie z pięćdziesięcioma jednocześnie się uzyrać?!

No i forsę na pięćdziesiąt par nylonów szykować i paręset dzieci posyłać do szkół. Niezależnie od tego religie mieli przykre, z powodu że jeden głębszy pod pieczony boczek do śmiertelnych grzechów był zaliczony.

Za jeden kotlet schabowy z kapustą tysiąc lat po piekle miał się Turek po kofnięciu poniewierać. A znowuż niebo tureckie, to uważasz pan było urządzone jak knajpa pierwszej kategorii z dancinżem i fordancerkami. Każden jeden Turek, którego przez całe życie ani deka



wieprzowiny nie opędzłował i ani razu w gaz nie uderzył, po śmierci dostał się do tego nieba z wyszynkiem ankołolu do wypicia w miejscu. Tam każdy pobożny Turek nieboszczyk mógł przy stoliku miejsce zająć, po dwie trzy fordancerki koło siebie posadzić i krzyknąć na aniołków:

- Trzy wieprzowe rozbratle po wiedeńsku z fritkami, literek czystej wyborowej i duże kieliszki, tylko ostro, bo skrzydła poprzetrącam!

I tak krugom dzień w dzień przez tysiąc lat.

Jeżeli ktoś całe życie tylko bakalie opychał i orzechową chałwą przegryzał a gazowem kwasem popijał to masz pan pojęcie jak się pchał do takiego gastronomicznego nieba, jak mu było pilno zakitować!

W ten desen na wojnie leciał jak głupi i z całym krześcijańskim światem lubiał się naparzać. Za króla, uważasz pan, te Turki mieli niejakiemu Osmana i dlatego wszyscy Osmańczykami ich nazywali. Fatalnie te Osmańczyki rozrabiali na świecie

ładne pare set lat, ale koniec końców dostali ciężkie knoty pod Wiedniem od króla Sobieskiego i cafli się do Turcji.

Ale dawniej inaczej bywało. Zobaczyli nasze przodki, że Turki wszędzie się pchają ze swojemi bakalia-mi, mówią sobie: "Tak dłużej być nie może! Nie obejrzem się, jak każdy z nas będzie miał po parę ślubnych małżonek i każdej jednej zgadze będzie się musiał tłumaczyć - gdzie idzie, skąd przyszedł, gdzie do tej pory siedział i na co mu się pieniądze rozeszli.

- Krewa, proszę krześcijańskie powieździeli do Węgrów. Spomknęli się z Włochami z miasta Wenecji i kombi-nują, jak tu Turkom kota popędzić.

- My jem zaleciem od miasta Warny, a wy siadajcie na okręta i zapychajcie na sto dwa do nasz bez morze. Jak przyjedziecie, wyskoczycie z wody i w kuchnie ich, chałwą karmio-nych!...

Tak powiedzieli do Włochów, które byli wtenczas narodem handlowym.

Wszystko było na oko załatwione, i patrz pan, makaroniarze nawalili!

Nie tylko, że same nie przyjecha-li, ale - taka ich prywatna inicjatywa - wynajęli swoje okręta Turkom, które pod te Warne niemi zasnęli. W ten desen nie było o czym mówić i chłopak jak róża życie postradał.

Ale nie przejmuj się pan. Nie wytrwało 300 lat, Sobieski tak się z nimi obleciał, że nie tylko pałatki, konie, czapki jem pozabierał, ale ładne pare kilo świeżo palonej kawy zahaczył. Marysienka nie umiała jej jeszcze wtenczas zaparzać i nieodcedzoną królowi podawała. Na te pamiątkie pijem do dziś kawę po turecku z fusamy.

Ale o tem zdarzeniu inszą razą detalicznie panu zaznaczę, jak kolejka do króla Sobieskiego dojedzie.

#### Z ostatniej chwili:

Prawie kompletne wyniki wyborów do francuskiej Rady Republiki wykazują klęskę dwóch partyj, które górowały w dotychczasowej Radzie. MRP otrzymał ck. 6 % głosów /miał 23 %!/ a komuniści 7 % /mieli 22 %!/. Socjaliści powiększyli swój stan posiadania z 14 do 18%, a Unia Republikańska z 8 do 10%. Głównym jednak tryumfotorem jest RPF de Gaulle'a który zdobył 41 % mandatów /w Radzie poprzedniej RPF'u nie było jeszcze/

Stow.Inżynierów i Techników Polskich w Szwajcarii postanowiło na Walnym zebraniu w dn.6.11 r.b.przystąpić do Zw.Organizacyj Polskich w Szwajcarii.Do tematu tego wrócimy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

"Waligóra" - Nie, nie uważamy Pana za komunistę, tylko z t.zw. odwagą cywilną coś nie porządku, prawda? Z anonimami nie dyskutuje się, choćby zawierały rzeczy ciekawe.

RYDZE MARYNOWANE na zimę, w hermetycznie zamkniętych słoikach, pierwszorzędnej jakości do nabycia w cenie Frs.11 /litr/ i Frs.6/pół lit - ra/. Zamówienia do "Pod Prąd" pod cyfrą "Rydze 48".

WYROBY Z CERAMIKI

RĘCZNIE MALOWANE -BOGATO DEKOROWANE POLSKIMI MOTYWAMI LUDOWYMI  
Brozki - 3.60 i 4.60 Spodeczki /o średn.8 cm./ - 3.00 Talerzyki deserowe - 7.00 Filiżaneczki do kawy ze spodkiem - 9.50 Popielniczki /duże/ - 7.00 /małe/ - 3.00 Filiżanki do kawy i herbaty ze spodkiem - 12.50, etc.

Doskonały prezent dla przyjaciół interesujących się polskimi wyrobami artystycznymi. Zamówienia uprasza się kierować do "Pod Prąd".

T R E Ś Ć N U M E R U :

Rocznica miasta zawsze wiernego . . . . .	str. 1
Na 11-go listopada 1948 . . . . .	str. 1
Równowaga sił a wojna . . . . .	str. 2
Pismo P.Prezydenta do ZPUW . . . . .	str. 3
Watykan a Ziemie Odzyskane . . . . .	str. 4
Zawiniła mgła? . . . . .	str. 4
Kronika zimnej wojny . . . . .	str. 5
Cudzy chleb . . . . .	str. 7
Wiadomości z Kraju . . . . .	str. 7
Naród szwajcarski czuwa . . . . .	str.10
Polacy w Szwajcarii - biegają . . . . .	str.10
Z listów do Redakcji . . . . .	str.12
Fundusz Prasowy "Pod Prądu" . . . . .	str.12
Makaroniarze nawalili . . . . .	str.12

N o w o ś ć !

PŁYTY GRAMOFONOWE z Polski wytwórni "Fogg-Record" w Warszawie już są do nabycia!

Piosenki w wykonaniu MIECZYŚLAWA FOGGA, Chóru Czejanda i in. - najpopularniejsze w Polsce melodie taneczne - tanga, swingi, foxtroty i walce - tańce ludowe, oberki, kuja - wiaki, polki - "Czerwone Maki na Monte Cassino" i "Rozszumiały się wierzby płaczące" - bogaty wybór k o l e d , itd.

Płyty w cenie 8.50 frs. /zagranicą 22 międz.kupony pocztowe/. Na żądanie wysyłamy szczegółowe katalogi . Zgłoszenia: case postale 10, Fribourg 2. Ze względu na dość długo trwające formalności przy sprwadzaniu płyt uprasza się o jak najszybsze zamówienia, zwłaszcza koled!

PP. ANNA JURECKA, SZYMON MARZEC i KRYSZYNA POTYRAŁSKA proszeni są o podanie swych adresów p.T.Sarnec - kiemu /Postfach 398 Winterthur/ w związku z wyjazdem do Argentyny.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

"CO WIEM O BELGII" -Olgierd Szwarz, nakł. autora, str.141, Bruksela 1948. Pożyteczna, w popularny sposób opracowana książka.Rozdziały:historia, życie współczesne, gospodarka, przepisy dotyczące cudzoziemców itp.

Na Bieruta

Zastał Polskę w ranach,  
w łachmanach, -  
A zostawi w kajdanach...

HUMOR KRAJOWY

Bierut kazał sprawić  
sobie wielki nocnik z  
przezroczystego szkła.  
Poco? Żeby można było  
zobaczyć, co robi dla  
Polski.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Fribourg 2 case postale 10 Suisse**

CENA NUMERU: SZWAJCARIA - 50 rp. Prenumerata miesięczna - 1.50 fr. Kwartalna - 4.50 fr. Polroczna - 9.-- fr.

ZAGRANICA - równowartość 1 kuponu pocztowego: Francja - 25 fr. Anglia - 6 d. Włochy - 60 lir. Austria 90 gr. itd.

**PRZEDSTAWICIELE:** FRANCJA - "Libella" 12, rue St. Louis-en-île Paris IV. BELGIA: Księgarnia Polska 42, rue

Defacqz, Bruxelles. ANGLIA: "Pokrzywy Londyńskie", 49, Mill Hill Grove London W.3. WŁOCHY: Mr. Jan Grochowski,

Via della Croce 81, Roma.

KONTO CZEKOWE: FRIBG. 11a 3709

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: MIECZYŚLAW SANGOWICZ